

Dariusz Dąbrowski, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Gotyckie kościoły wiejskie Ziemi chełmińskiej – propozycja uprawiania turystyki kulturowej na obszarze wiejskim.

Słowa kluczowe: turystyka obszarów wiejskich, Ziemia Chełmińska, trasy turystyczne po Ziemi Chełmińskiej, wiejskie kościoły gotyckie

Streszczenie: W artykule autor przedstawia potencjał Ziemi Chełmińskiej jako destynacji turystyki kulturowej. Na tle historii i uwarunkowań geograficznych zaprezentowany zostaje potencjał turystyczny obszaru jaki tworzą wiejskie kościoły gotyckie usytuowane na Ziemi Chełmińskiej w liczbie 72, a także możliwe trasy turystyczne z przeznaczeniem dla turysty zmotoryzowanego oraz rowerowego.

W coraz liczniejszych na szczęście pracach, dotyczących turystyki kulturowej pojawia się wątek jej uprawiania na obszarze wiejskim². Niniejszy tekst również wpisuje się w ten nurt, będąc propozycją turystycznej eksploatacji na zdecydowanie szerszą niż dotąd skalę, zbioru obiektów jedynego w swoim rodzaju w skali europejskiej (a w każdym razie w skali polskiej), niezwykle cennego z punktu widzenia historii sztuki, interesującego estetycznie i atrakcyjnie położonego (tak ze względu na bliskość pierwszorzędných ośrodków destynacji turystycznej, jak i komunikacyjnie – oraz – wobec innych ciekawych obiektów czy zespołów obiektów kulturowych, zabytkowych oraz przyrodniczych), a niedocenianego i – ogólnie rzecz biorąc – nader mało znanego. Chodzi o uwypuklone w tytule wiejskie gotyckie kościoły Ziemi Chełmińskiej³.

W moim przekonaniu sama przed chwilą wymieniona kraina, której naturalne przedłużenie stanowią ściśle z nią historycznie związane Ziemia Lubawska⁴ oraz pas dawnych ziem pruskich (pomezzańskich) przylegających od północy do Osy (z głównym

² Zob. choćby ostatnio Marek W. Kozak 2008, s. 91 – 100. Nie wspominam tutaj licznych lokalnych przewodników i informatorów, które podają wiadomości obiektach znajdujących się na obszarze wiejskim.

³ Nie istnieje odrębna zbiorcza praca poświęcona temu zespołowi. Szereg cennych informacji o charakterze specjalistycznym, dotyczących ich architektury (wraz z detalem), typologii oraz analogii podała Teresa Mroczko 1980, szczególnie s. 42 – 43, 259 – 281. Znacząca część obiektów została opisana w poszczególnych zeszytach Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce [dalej: KZSP] (t. XI: Województwo Bydgoskie, z. 2: Powiat Brodnicki, Warszawa 1971; z. 4: Dawny Powiat Chełmiński, Warszawa 1976; z. 6: Powiat Golubsko-Dobrzyński, Warszawa 1973; z. 7: Powiat Grudziądzki, Warszawa 1974; z. 19: Powiat Wąbrzeski, Warszawa 1967). Nieco inny charakter mają opracowanie dziejów i współczesności poszczególnych dekanatów diecezji toruńskiej, wydawane w kolejnych, starannych edytorsko tomach z okazji utworzenia w 1992 r. wspomnianej jednostki administracyjnej kościoła katolickiego (zob. bibliografia). Rzetelnie opracowane, a dzięki nośnikowi łatwo dostępne informacje o większości gotyckich kościołów wiejskich Ziemi Chełmińskiej znajdujemy na stronie *Toruński Serwis Turystyczny* (www.turystyka.torun.pl) [dalej: TST], gdzie wprost wyodrębniono odnośnik: *Wiejskie kościoły gotyckie na Ziemi Chełmińskiej*, w którym zamieszczono skrótove, lecz kompetentnie sporządzone i ilustrowane notki na temat 48 obiektów. Wśród nich – zapewne przez przeoczenie – znalazły się 1 kościół miejski (Łasin), 5 spoza obszaru historycznej Ziemi Chełmińskiej (Cieleta, Łasin, Rogóźno, Szczepanki, Szynwałd) oraz 1 powstały w późniejszym czasie (Biskupice). Poza tym w Oddziale Miejskim PTTK dostępny jest wydany w 2006 r. folder *Kościoły gotyckie Ziemi Chełmińskiej*, który zawiera zwięzłe wiadomości o 30 obiektach, głównie z zachodniej części prowincji. Autor tekstów i zdjęć, Henryk Miłoszowski, umieścił w folderze również informacje o kościołach Brodnicy, Chełmna, Chełmży i Torunia. Świątyniom wiejskim poświęconych zaś zostało 19 notek, w tym 1 obiektowi o wątpliwym gotyckim rodowodzie (Ostromecko). Jeśli chodzi o wydawnictwa stricte turystyczne, zwróciłbym również uwagę na dostępny na rynku przewodnik autorstwa Piotra Skurzyńskiego 2006.

⁴ Jeśli chodzi o Ziemię Lubawską z punktu widzenia turystyki kulturowej szczególnie godne polecenia są dwa znajdujące się na jej obszarze miasta, Nowe Miasto Lubawskie i Lubawa. W niniejszym opracowaniu nie uwzględniam jednak wiejskich kościołów gotyckich znajdujących się na tym terenie. Jak sądzę, jest to całkiem interesujący materiał na odrębny tekst.

ośrodkiem w Łasinie) jest zdecydowanie niedoceniana jako cel różnorodnych form turystyki. Tymczasem jest to urokliwy i malowniczy, pagórkowaty obszar, którego naturalne granice niemal w całości wyznaczają doliny Wisły, Drwęcy i Osy. Na wielu odcinkach wymienionych rzek nad ich nurtem wyrastają imponujące skarpy kęp morenowych.

Większą część Ziemi Chełmińskiej zajmuje identycznej nazwy pojezierze, sąsiadujące od zachodu ze znacznie bardziej znanym Pojezierzem Brodnickim zdecydowanie najatrakcyjniejszym obszarem historycznej Ziemi Chełmińskiej, z punktu widzenia wypoczynku zwróconego na uprawianie sportów wodnych. Na samym Pojezierzu Chełmińskim również znajdziemy jeziora z mniej lub bardziej rozwiniętą bazą wypoczynkową (J. Chełmżyńskie, Duże w Grucie, Grodzieńskie, Kamionkowskie, Okonin, Rudnickie w Grudziądzu, Zamkowe w Wąbrzeźnie oraz największe z nich, Wieczno - pow. 347 ha - z ośrodkiem wypoczynkowym w Przydworzu).

Warto też zwrócić uwagę na olbrzymi i różnorodny potencjał historyczny i kulturowy Ziemi Chełmińskiej. Wystarczy wspomnieć, że w epoce późnej starożytności przez jej późniejszy obszar prowadził fragment Szlaku Bursztynowego. W pierwszym okresie funkcjonowania państwa polskiego, prowincja ta stanowiła jego pograniczną, ale wcale nie peryferyjną część, o czym świadczą choćby odkrycia archeologiczne w Kałdusie pod Chełmem (Mons Sancti Laurentii) czy też pozostałości licznych, wczesnopiastowskich grodów. Spustoszona niemal doszczętnie w początkach XIII w. przez najazdy Prusów, stała się kolebką państwa krzyżackiego. Jako jego istotna część przeżyła w okresie od końca XIII do początków XV w. etap fantastycznego wprost rozwoju. Ziemia Chełmińska była wówczas wielkim placem budowy, stając się – jestem skłonny zaryzykować to stwierdzenie – jednym z najnowocześniejszych rejonów ówczesnej Europy. W tym właśnie czasie, w ramach powstałej w 1243 r. diecezji chełmińskiej, założona została gęsta sieć parafii, a bogacący się rycerze oraz wiejskie gminy za zgodą i nierzadko wsparciem Zakonu wznosili dla swych plebanów murowane kościoły. Najczęściej z ich wież widoczne były wyniosłe kompleksy rozmieszczonych gęsto, co kilkanaście kilometrów zamków komturskich, wójtowskich, biskupich i kapitulnych. Niedaleko było do dostatnich, z reguły umocnionych miast stanowiących centra lokalnego lub o szerszym zasięgu handlu i rzemiosła.

Świetny rozwój regiony zahamowały na krótko wojny z monarchią Jagiellonów, w wyniku których mocno ucierpiała znacząca część zajmujących naszą uwagę obiektów. W wielu wypadkach przepadło ich wyposażenie, a niejednokrotnie poważnego uszczerbku doznały również same budynki. Jednak niedługo po zakończeniu wojny trzynastoletniej i przyłączeniu Ziemi Chełmińskiej do Polski rozpoczął się w jej dziejach kolejny okres prosperity. Zniszczone i obrabowane kościoły odbudowano i na nowo wyposażono. Część z nich, już w drugiej połowie XVI w. przeszła zresztą – przynajmniej na pewien czas – w ręce protestantów.

Tragiczne ciosy spadły na Ziemię Chełmińską w XVII w. Została ona gruntownie zniszczona w czasie dwóch wojen szwedzkich. Szczególnie dramatyczne straty wiązały się z tzw. Potopem. Mocno ucierpiały również w tym czasie kościoły wiejskie. Właściwie można powiedzieć, że wojna ta kompletnie zrujnowawszy krainę rozpoczęła okres ponad stuletniego jej upadku.

Przełom nastąpił dopiero jakiś czas po pierwszym rozbiórce Polski i epizodzie Księstwa Warszawskiego, już za rządów pruskich, zaś w drugiej połowie XIX w. rozpoczął się kolejny etap dynamicznego rozwoju prowincji. Można powiedzieć, że wówczas ukształtowało się ostatecznie architektoniczno – urbanistyczne (artystyczno-kulturowe i kulturowe) oblicze Ziemi Chełmińskiej, zmienione dopiero po II wojnie światowej i zmieniające się także w naszych czasach.

Kilka czynników odegrało w tym procesie decydującą rolę. Po pierwsze, chodzi o dynamiczną industrializację i modernizację, która zaowocowała – z jednej strony – powstaniem licznych budynków przemysłowych i związanych z funkcjonowaniem

infrastruktury, z drugiej zaś, systematycznym rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Obie te grupy obiektów nosiły charakterystyczne cechy stylowe, na omawianie których nie ma tutaj miejsca. Po drugie, w wyniku świadomej, ideologicznie i historycznie umotywowanej polityki władz pruskich, a potem niemieckich, na Ziemi Chełmińskiej (choć oczywiście, nie tylko tutaj) powstała gęsta sieć specyficznie wyglądających budynków urzędowych (szkoły, sądy, poczty, ratusze itp.). Najczęściej nadawano im bowiem formy neogotyckie, będące twórczą recepcją architektury „krzyżackiej”. Do dziś ich ceglane elewacje stanowią przecież architektoniczny wyróżnik ziem polskich wchodzących do 1920 (czy nawet do 1945 r.) w skład państwa pruskiego, a potem II Rzeszy.

Równoległe do zjawiska systematycznego przyrostu nowej tkanki architektonicznej, biegł fatalny w skutkach dla spuścizny kulturowej Ziemi Chełmińskiej proces niszczenia substancji zabytkowej, szczególnie gotyckiej. Rozpoczął się on już w czasach Fryderyka II, który nakazał rozbiórkę części znajdujących się w regionie zamków, chcąc uzyskać materiały do budowy twierdzy w Grudziądzu. Z różnym natężeniem w różnych miejscach proces ten przebiegał przez cały XIX w. i dotknął szczególnie zamków oraz fortyfikacji miejskich⁵. Jego ofiarą padły także, choć porównywalnie w zdecydowanie mniejszym stopniu, obiekty sakralne, zarówno miejskie, jak i wiejskie⁶.

Niszczycielskie działania podejmowane przez nie szanujących kulturowej spuścizny dawnych wieków różnych dziewiętnastowiecznych decydentów, dzielnie wspieranych przez normalnych ludzi przyniosły opłakane rezultaty dla materii zabytkowej. Można jednak stwierdzić, że w ogólnym rozrachunku zespół, jakim są gotyckie świątynie wiejskie Ziemi Chełmińskiej wyszedł z niej obronna ręką. Teraz więc stanowi unikatowy kompleks, godny zarówno szczególnej ochrony, jak i lepszego poznania.

Podsumowując uwagi na temat przeszłości Ziemi Chełmińskiej, można stwierdzić, że jest ona dzięki swym bogatym dziejom i pomimo działania na ich przestrzeni szeregu niekorzystnych czynników, najbardziej nasyconą zabytkami częścią Województwa Kujawsko – Pomorskiego⁷, by – przez skromność – ograniczyć się wyłącznie do regionalnej skali. Oczywiście, jak doskonale wiadomo, zdecydowanie najważniejszymi kompleksami zabytkowymi regionu są toruńska starówka, będąca jednym z 13 polskich obiektów wpisanych na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz starówka chełmińska, ciesząca się przyznaniem w 2005 r. statusem Pomnika Historii⁸. Gdybyśmy jednak postarali się o stworzenie rankingu obiektów kulturowych leżących na terenie Ziemi Chełmińskiej, wiejskie kościoły gotyckie byłbym skłonny postawić bardzo wysoko, może nawet na trzecim miejscu⁹.

⁵ Brak tu miejsca, by opisać ogrom strat w tej materii powstałych na skutek braku szacunku ówczesnych decydentów wobec zabytków. Było to zjawisko, które nękało zresztą całą Europę (zob. dla przykładu: Max Dvořák 2007, s. 229 – 236; Victor Hugo 2007, s. 53 – 59; Charles de Montalambert 2007, s. 61 – 68).

⁶ Według ks. Jakuba Fankidejskiego (1880, s. 55 – 57, 63 – 64, 68 – 69) w końcu XVIII i w XIX w. uległy zniszczeniu 4 wiejskie kościoły gotyckie: w Rychnowie (rozebrany w 1845 r.), w Słoszewie (rozebrany w końcu XVIII w.), w Wiewiórkach (rozebrany w 1836 r.) oraz w Zajączkowie (sprzedany w 1865 r. i częściowo wówczas rozebrany).

⁷ Listę zabytków znajdujących się na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a wśród nich w powiatach Ziemi Chełmińskiej (brodnicki, chełmiński, golubsko-dobrzyński, grudziądzki, grodzki Toruń, toruński i wąbrzeski) znajdą zainteresowani na stronach Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków [dalej KOBIDZ] (www.kobidz.pl), odnośnik *Zabytki nieruchome*.

⁸ Godna polecenia dla osób chcących odwiedzić Ziemię Chełmińską jest strona TST (a szczególnie jej podstrona: *Ziemia Chełmińska* (zob. Wykaz skrótów) Lista polskich obiektów należących do zasobów Światowego Dziedzictwa Kultury oraz Pomników Historii na stronie KOBIDZ (odnośniki *Światowe Dziedzictwo i Pomniki Historii*).

⁹ Tutaj mogę dodać, że na kolejnym miejscu we wspomnianym rankingu uplasowałyby się w mojej ocenie zespół, zachowanych w różnym stanie zamków krzyżackich (na czele z imponującymi ruinami w Radzynie Chełmińskim). Oczywiście, liczne i bardzo zróżnicowane walory prezentują również pozostałe miasta Ziemi Chełmińskiej, a także niektóre z wsi regionu, przy czym w ostatnim z wymienionych wypadków niewątpliwie znaczącą rolę odgrywają właśnie znajdujące się tam kościoły gotyckie. Nie można także zapominać o potężnych nowożytnych twierdzeniach w Toruniu i Grudziądzu. .

Jak się wydaje, to właśnie paradoksalnie bliskość Torunia niekorzystnie wpływa na turystyczną eksplorację różnorodnych obiektów znajdujących się w pobliżu tego pięknego miasta. Absorbują one bowiem w sposób naturalny uwagę zwiedzających. Tę, skądinąd normalną, sytuację można jednak, przy prowadzeniu odpowiedniej polityki informacyjnej i promocyjnej zmienić. Nie chodzi przy tym o odbieranie turystów Toruniowi - nie jest to ani możliwe, ani wskazane, ani konieczne. Chodzi raczej o rozszerzenie i wzbogacenie oferty turystycznej regionu.

Gdyby podjąć próbę napisania kilku słów podsumowania na temat charakterystyki turystycznej Ziemi Chełmińskiej, możnaby z czystym sumieniem stwierdzić, że jej niewątpliwym atutem jest harmonijne połączenie walorów przyrodniczych i kulturowych. Nie będzie w żadnym wypadku przesadnym stwierdzenie, że niezapomniane wrażenia pozostawiają panorama toruńskiej Starówki, oglądanej z któregoś z mostów (oczywiście, za wyjątkiem autostradowego), posadowione na wysokiej skarpie wiślanej Chełmno, zamek w Golubiu górujący nad Drwęcą i częściowo otoczonym murami miastem, zespół nadwiślanych, wkomponowanych w podwyższenie terenu spichlerzy w Grudziądzu czy też skarpy nad ujściem Gardei (Gardęgi) do Osy w rejonie zamku Roggenhausen w Rogóźnie-Zamku. Oczywiście takich pięknych miejsc da się wymieniwać znacznie więcej. Niewątpliwie także wiele z wiejskich kościołów gotyckich Ziemi Chełmińskiej, zarówno ze względu na swe walory artystyczne, jak i atrakcyjne położenie oraz ciekawe pod względem kulturowym sąsiedztwo utrwały się w pamięci zwiedzających.

Kończąc ogólną charakterystykę walorów regionu zwróćmy uwagę, że przez jego obszar przebiegają liczne szlaki komunikacyjne, zarówno drogowe, jak i kolejowe. Jeśli chodzi o pierwsze z wymienionych, na czoło wysuwają się drogi krajowe:

- nr 1 na odcinku z Torunia do mostu na Wiśle pomiędzy Chełmnem a Świeciem;
- nr 15 na odcinku z Torunia do – przyjmijmy umownie – zdecydowanie wartego obejrzenia Nowego Miasta Lubawskiego, leżącego już jednak na terenie Ziemi Lubawskiej i obecnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego;
- nr 16 na odcinku z Grudziądza do – licząc umownie – Łasina;
- nr 55 na odcinku od Stolna (położonego na trasie nr 1) do Grudziądza;
- nr 80 z Torunia do kujawskiej już Bydgoszczy¹⁰.

Gęsta, choć niestety, wciąż nierzadko kiepskiej jakości, jest sieć dróg wojewódzkich i lokalnych łączących poszczególne miejscowości Ziemi Chełmińskiej. Widać jednak w ostatnim czasie zdecydowaną poprawę we wspomnianej materii i pozostaje mieć nadzieję, że stan dróg w rejonie będzie się polepszał systematycznie.

Interesujący nas obszar – mimo likwidacji kilku linii na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci (z Torunia do Czarnowa, z Chełmży do Kowalewa Pomorskiego, z Kowalewa Pomorskiego przez Golub do Brodnicy, z Kornatowa do Chełmna, z Wąbrzeźna do Wąbrzeźna Miasta) – pokrywa relatywnie gęsta sieć połączeń kolejowych. Z Torunia przez Kowalewo Pomorskie, Wąbrzeźno dostaniemy się do Jabłonowa Pomorskiego (i dalej, do Olsztyna). Z Torunia przez Chełmżę i Kornatowo można dojechać do Grudziądza (a dalej na północ m.in. do Malborka). Z Grudziądza przez Jabłonowo Pomorskie wiedzie trasa do Brodnicy (i dalej, na Działdowo oraz Warszawę). Z Bydgoszczy, trasą przez Unisław, możemy dotrzeć do Chełmży.

Warto przy tym nadmienić, że całkiem spora liczba zajmujących naszą uwagę obiektów jest położona w miejscowościach mających przystanki kolejowe lub w odległości do kilku kilometrów od nich. Dotarcie dosłownie do wszystkich wiejskich kościołów gotyckich Ziemi Chełmińskiej nie powinno więc nastęrczać jakichkolwiek kłopotów. Kwestią otwartą pozostaje dobór przez potencjalnego turystę najwygodniejszego dla niego środka transportu. W aneksie do niniejszego tekstu zaproponowałem dwie trasy dla turystów zmotoryzowanych

¹⁰ Do 2012 r. wybudowany na być przecinający Ziemię Chełmińską odcinek autostrady A1. Na razie urywa się ona za Wisłą, w kociewskiej wsi Marze.

i trzy dla osób uprawiających turystykę rowerową. W tym ostatnim przypadku, dla wygody, za punkty krańcowe tras przyjąłem miejscowości położone przy liniach kolejowych.

Przedstawmy teraz pokrótce charakterystykę zbiorowego bohatera tekstu. Na obszarze ok. 5 tys. km², bo mniej więcej tyle liczy sobie historyczna Ziemia Chełmińska, stanowiąca obecnie wyraźnie wyodrębniający się geograficznie, północno – wschodni moduł województwa Kujawsko-Pomorskiego, zachowały się 72 gotyckie kościoły. Spośród nich 18 znajduje się w miastach i miasteczkach, zaś pozostałe 54 to świątynie wiejskie¹¹. Jest to – jak już zasygnalizowałem – znaczący procent w stosunku do wszystkich obiektów tego typu powstałych w Średniowieczu na Ziemi Chełmińskiej¹². Przy czym nie uwzględniam we wspomnianym wyliczeniu kaplic, funkcjonujących w ulokowanych na tym obszarze zamkach. Tę kategorię świątyń los potraktował dla odmiany wyjątkowo okrutnie. Mimo wszystko, mamy do czynienia z zespołem bardzo licznym i na dodatek gęsto rozmieszczonym, co korzystnie wpływa na jego dostępność, a więc jest niezaprzeczalnym walorem z punktu widzenia uprawiania turystyki kulturowej. Podkreślam przy tym, że wspomniana gęstość rozmieszczenia jest sama w sobie wartą zauważenia wartością kulturową. Gdzież bowiem indziej spotkamy duże połacie terenu, na których w każdej z sąsiadujących ze sobą wsi znajduje się gotycki kościół, a odległość pomiędzy poszczególnymi obiektami wynosi zaledwie 3 – 4 km.

Właściwie niemal wszystkie wiejskie kościoły gotyckie Ziemi Chełmińskiej powstały, co też stanowi o wyjątkowości zespołu, na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu, pomiędzy ostatnią ćwiertcią XIII a połową XIV w.¹³. Reprezentują więc one wcześniejszą fazę rozwoju architektury sakralnej w Ordenslandzie oraz w Prusach Królewskich i Książęcych, niewątpliwie nie tak efektowną jak powstające po połowie XIV w. świątynie wielkich miast czy też niektórych miasteczek pruskich (np. większość kościołów Gdańska, rozbudowa kościoła farnego w Brodnicy, Orneta, Dobrze Miasto itd.), lecz i tak cechująca się wysokimi walorami artystycznymi i historycznymi¹⁴. Nie można również zapomnieć, że na kształtowanie formy wiejskich kościołów niewątpliwie wpłynęła pamięć o pustoszących Ziemię Chełmińską ciężkich walkach z Prusami i realne zagrożenie najazdami litewskimi. W rezultacie korpusy wielu z nich to konstrukcje przysadziste i masywne, których ściany przeparte są niewielkimi, ostrołukowymi z reguły otworami okiennymi, a w niektórych wypadkach zdarzało się wprost, że całe elewacje w ogóle pozbawione były otworów (zob. północna elewacja kościoła w Dębowej Łące) (Foto 1).

Elementami, które pozwalały na wykazanie się architektom i muratorom inwencją były za to wieże i szczyty. Oglądając je – mówię tutaj o swoich odczuciach – trudno nie podziwiać



Foto 1. Pn. elewacja nawy kościoła w Dębowej Łące

¹¹ Nie do końca precyzyjne dane podaje Teresa Mroczo, która najpierw stwierdza, że prowadziła badania w 69 zachowanych kościołach gotyckich Ziemi Chełmińskiej, z których 18 to budowle znajdujące się w miastach (T. Mroczo 1980, s. 8), następnie zaś wspomina o 53 zachowanych jednonawowych kościołach wiejskich (Ibidem, s. 259).

¹² J. Fankidejski 1880, s. 17, 40, 42, 55 – 57, 63 – 64, 68 – 70, 78 – 79, 85 – 87, 89 – 90. Autor naliczył łącznie 18 kościołów gotyckich, które przepadły na przestrzeni wieków. W tej liczbie ujął jednak Rogowo i Wronie, a więc obiekty istniejące (ale w jego czasach nie użytkowane przez kościół katolicki).

¹³ Wyjątkiem jest piękny kościół w Łobdowie, datowany na 2 poł. XIV w. (KZSP, t. XI.19, s. 7 – 9). Nie liczę tutaj oczywiście późniejszych przebudów, których doświadczyły wszystkie omawiane obiekty.

¹⁴ Klasyczną typologię „wartości artystycznych” i „wartości kulturowych” przedstawił Walter Frodl 1966, s. 5-26.

niesłychanego kunsztu i wyobraźni ich twórców. Mamy bowiem do czynienia ze zbiorem, przy relatywnie wąskim spektrum wykorzystywanego materiału i środków technicznych, fantastycznie wprost zróżnicowanym, stosującym szeroki wachlarz finezyjnych i fantazyjnych form. Ilustrując to zjawisko, posłużę się w tym miejscu tylko jednym przykładem, odsyłając czytelników do opisu tras. Gdy patrzę na wyniosłą, opiętą uskokowymi szkarpami wieżę kościoła w Lembargu od razu stają mi przed oczyma średniowieczne, malarskie wyobrażenia Wieży Babel lub imaginacyjne pejzaże architektoniczne, jakże chętnie wprowadzane do obrazów przez mistrzów, na przykład

niderlandzkich (Foto 2), Szczególnie wyraziście i silnie odczuwam więc wówczas poczucie ścisłej więzi tych ziem z ogólnoeuropejską spuścizną kulturową. Kończąc ten wątek i trochę sobie żartując, możnaby wprost zasugerować powołanie do życia nowego gatunku turystyki kulturowej, skoncentrowanego na podziwianiu wież i szczytów gotyckich kościołów Ziemi Chełmińskiej.

Ciekawą cechą omawianych obiektów, również nadającą im specyficzny i wyjątkowy charakter, jest fakt, że wznoszone je w znaczących partiach z łatwo dostępnego na miejscu kamienia polnego. Są to więc w większości budowle kamiennie – ceglane, bowiem często ich górne partie uzupełniano cegłą. Wszystkie wymienione kościoły są salowe. Reprezentują przy tym, jeśli chodzi o plan, kilka typowych rozwiązań, począwszy od budowli w założeniu jednoprzestrzennej, skończywszy na formach zdecydowanie bardziej złożonych, składających się z salowego korpusu, wyodrębnionego prezbiterium, wieży, kruchty i ewentualnie jeszcze jakichś innych, pochodzących zresztą z różnego czasu, przybudówek. Z reguły kryte były stropem, a tylko niektóre z nich posiadają przesklepione przestrzenie, np. krucht, zakrystii czy prezbiteriów. Najczęściej otoczone są funkcjonującymi do dziś cmentarzami, nierzadko zawierającymi ciekawe nagrobki, epitafia i kaplice. Można powiedzieć, że fakt ten odpowiednio lokuje omawiane świątynie w kontekście historyczno – społecznym, a z punktu widzenia turystyki kulturowej jest dodatkowym walorem poznawczym. Dla tej samej przyczyny, ważny jest fakt, że z wieloma z nich związane były, na różne sposoby, różne postaci historyczne.

Oczywiście na przestrzeni wieków wiele z wymienionych kościołów poddawanych było różnorodnym przebudowom. Zasadniczo jednak nie zniekształciły one brył i ogólnego architektonicznego charakteru, choć za to niejednokrotnie pozbawiły obiekty oryginalnego detalu architektonicznego¹⁵. Często zaś w sposób mniej lub bardziej interesujący wzbogaciły je, stając się cennym świadectwem stosunku do materii zabytkowej w przeszłości. Oczywiście estetyczne walory wspomnianych przekształceń mogą być przedmiotem dyskusji. Zapewne puryści z chęcią usunęliby nawarstwienia, starając się przywrócić „oryginalny”, XIII- czy XIV-wieczny kształt obiektów, tak jak to można w sposób aż nadto dobitny zobaczyć w realizacjach konserwatorskich, którym poddano ostatnio szereg barokowych ołtarzy z kościołów toruńskich (czy też u św. Anny w Radzynie Chełmińskim). Osobiście, mając w pamięci słowa Michela Pastoureau¹⁶, uważam te wszystkie architektoniczne dodatki za element dodający poszczególnym obiektom uroku i świadczący o ich bogatych, niejednokrotnie tragicznych dziejach. Również z tego względu gotyckie kościoły Ziemi



Foto 2. Wieża kościoła w Lembargu, ujęcie od pd.

¹⁵ Detal architektoniczny utraciło wiele gotyckich kościołów Ziemi Chełmińskiej (zob. T. Mroczko 1980, s. 270 – 272). Przebudowy zacierające ich charakter architektoniczny na odwrót były stosunkowo rzadkie. Przykładem najdalej chyba idących przekształceń kościołów wiejskich jest świątynia w Płowężu.

¹⁶ Michel Pastoureau 2006, s. 127 – 129.

Chełmińskiej należy uznać za zespół niesłychanie interesujący, pokazujący „życie stylistyczne” budowli w długim trwaniu.

Podobnie, jak to ma miejsce z bryłami wymienionych zabytków rzecz przedstawia się z ich wyposażeniem. Zniszczenia spowodowane najpierw działaniami wojsk polskich w XV w., a następnie – co okazało się głównym czynnikiem destrukcyjnym – wojnami szwedzkimi, które jak walec przetoczyły się po Prusach Królewskich w XVII w., spowodowały, że w większości świątynie te mają obecnie wystrój barokowy, często uzupełniany w XIX czy początkach XX w. formami na przykład neogotyckimi. Szczęśliwie, przetrwały jednak do dziś pewne jakże cenne elementy gotyckiego wyposażenia, przede wszystkim rzeźbiarskiego. Do rzadkości natomiast należą zachowane we fragmentach średniowieczne polichromie (Zieleń, Okonin).

Przytłaczająca większość omawianych obiektów wykorzystywana jest zgodnie z pierwotnym, sakralnym przeznaczeniem. Wyjątki od tej zasady są dwa. Chodzi o byłe kościoły w Grębocinie (pow. toruński) oraz we Wroniu (pow. wąbrzeski). Pierwszy z nich jest obecnie siedzibą ciekawego, wartego zarekomendowania Muzeum Piśmiennictwa i Drukarstwa¹⁷ założonego i prowadzonego przez Dariusza Subocza. Z kolei były kościół we Wroniu, pełnił w swych dziejach funkcje spichrza oraz klubokawiarni, a obecnie jest – niestety – była klubokawiarnią zamkniętą na głucho.

LISTA (w porządku alfabetycznym z podaniem powiatu, w którym kościół się znajduje

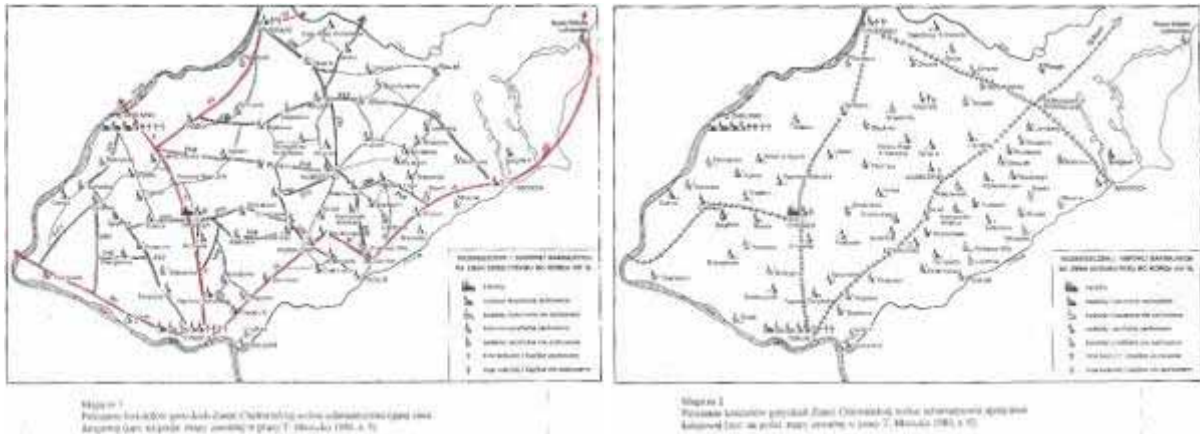
Lp	Miejscowość	Powiat	Lp	Miejscowość	Powiat
1	Bierzgłowo	toruński	28	Niedźwiedz	wąbrzeski
2	Błędowo	wąbrzeski	29	Nieżywiec	brodnicki
3	Bobrowo	brodnicki	30	Nowa Wieś Królewska	wąbrzeski
4	Brudzawy	brodnicki	31	Okonin	grudziądzki
5	Chełmonie	golubsko-dobrzyński	32	Orzechowo	wąbrzeski
6	Czarnowo	toruński	33	Osieczek	wąbrzeski
7	Czarze	bydgoski	34	Ostrowite	golubsko-dobrzyński
8	Dąbrówka Królewska	grudziądzki	35	Papowo Biskupie	chełmiński
9	Dębowa Łąka	wąbrzeski	36	Papowo Toruńskie	toruński
10	Dźwierzno	toruński	37	Pluskowęsy	golubsko-dobrzyński
11	Gostkowo	toruński	38	Płowęż	brodnicki
12	Grębocin	toruński	39	Płużnica	wąbrzeski
13	Gronowo	toruński	40	Przeczo	toruński
14	Gruta	grudziądzki	41	Radowiska Wielkie	wąbrzeski
15	Grzybno	chełmiński	42	Rogowo	toruński
16	Grzywna	toruński	43	Ryńsk	wąbrzeski
17	Kaszczorek	Toruń	44	Sarnowo	chełmiński
18	Kielbasin	toruński	45	Srebrniki	golubsko-dobrzyński
19	Kijewo Królewskie	chełmiński	46	Świerczynki	toruński
20	Kruszyny	brodnicki	47	Trzebcz	chełmiński
21	Kurkocin	wąbrzeski	48	Unisław	chełmiński
22	Lembarg	brodnicki	49	Wabcz	chełmiński
23	Linowo	grudziądzki	50	Wielkie Czyste	chełmiński
24	Lisewo	chełmiński	51	Wrocki	golubsko-dobrzyński
25	Łobdowo	wąbrzeski	52	Wronie	wąbrzeski
26	Łopatki	wąbrzeski	53	Zieleń	wąbrzeski
27	Nawra	toruński	54	Żmijewo	brodnicki

Przedstawmy teraz, po tej krótkiej, ogólnej prezentacji, ułożoną w porządku alfabetycznym listę wiejskich kościołów gotyckich Ziemi Chełmińskiej wraz z określeniem ich położenia z uwzględnieniem podziału administracyjnego na powiaty. Uzupełniają ją dwie, umieszczone dalej mapy pokazujące odpowiednio: a) rozmieszczenie kościołów w stosunku do

¹⁷ Na temat różnorodnych form aktywności i historii tego muzeum zob. jego stronę, www.muzeum2.home.pl

schematycznie przedstawionej sieci drogowej; b) rozmieszczenie kościołów w stosunku do schematycznie przedstawionej sieci kolejowej¹⁸.

Pora, by przedstawić propozycje tras umożliwiających zwiedzenie wybranych i z różnych powodów reprezentatywnych dla zbioru obiektów. Ich wybór był zadaniem wielce skomplikowanym, bowiem właściwie każdy wiejski kościół gotycki Ziemi Chełmińskiej jest godny odwiedzenia i obejrzenia. Jest ich jednak na tyle dużo, że zwiedzenie wszystkich zajęłoby przypuszczalnie około tygodnia.



Oczywiście, mogę sobie wyobrazić pasjonata, który objechałby w tym czasie czy to samochodem, czy rowerem wszystkie interesujące nas świątynie. Byłby to podziwu godny wyczyn. Jednak dla mniej zaangażowanego turysty chciałbym zaproponować lżejszą wersję poznawania tego cennego, pięknego i interesującego zespołu, uwzględniając fakt, że większość z nas dysponuje z reguły ograniczonym czasem. Dlatego też wyznaczyłem i w miarę szczegółowo opisałem jedną, możliwą do zrealizowania w ciągu dnia, trasę dla osób poruszających się samochodem lub motocyklem oraz jedną trasę dla rowerzystów. Poza tym, już bardzo ogólnie – wymieniając tylko miejscowości godne odwiedzenia – przedstawiłem dwie alternatywne trasy dla zmotoryzowanych i jedną dla rowerzystów. Piechurzy niech wybaczą, że zostali pominięci¹⁹.

Trasa dla zmotoryzowanych

Grudziądz – Rogóźno-Zamek – Dąbrówka Królewska – Gruta – Okonin – Radzyń Chełmiński – Nowa Wieś Królewska – Płużnica – Lisewo (przez Krusin – Linowiec) – Wabcz (przez Robakowo) – Sarnowo – **Grudziądz** (ok. 104 km).

Wyjeżdżamy z Grudziądza drogą krajową nr 16. Po około 16 km bardzo ładnej, częściowo zalesionej, biegnącej wzdłuż meandrującej Osy trasy, dojeżdżamy do mostku na Gardei (Gardędze) we wsi **Rogóźno-Zamek**. Osobom lubiącym survivalowe przygody proponuję zostawienie samochodu w okolicach mostku (mało miejsca) lub podjechanie pod górę do wsi i zrobienie sobie spaceru wzdłuż południowego muru rozległego zamku niskiego, do monumentalnej, siedmiokondygnacyjnej wieży bramnej zamku średniego, a następnie, znalezienie wśród zarośli i wysokich na wysokość dorosłego człowieka pokrzyw (w odpowiedniej porze roku) ścieżki prowadzącej południowym krańcem platformy, na której stały zamek średni i wysoki. Ścieżka urywa się już po zachodniej stronie wzniesienia. Można

¹⁸ Oba schematy opracowane są na bazie uzupełnionej mapki, zawartej w pracy T. Mroczko 1980, s. 9. Jej autorka zniekształciła południowo-wschodni kraniec Ziemi Chełmińskiej, co spowodowało problemy z właściwym naniesieniem drogi krajowej nr 15 i dróg odchodzących do niej, szczególnie w stronę Golubia-Dobrzynia.

¹⁹ Piechur może ostatecznie przykroć do swoich możliwości zarówno zaproponowane trasy rowerowe, jak i „samochodowe”. Kwestią najtrudniejszą pozostaje w tym wypadku znalezienie w odpowiednich miejscach noclegów.

wówczas zaryzykować zejście stromą skarpą w stronę Gardei. Już po zejściu należy uważać aby – z jednej strony – nie wejść w nadbrzeżne grzędzawiska, z drugiej zaś, by nie wyjść na zamknięty „na zawsze” płot otaczający dawną, zdaje się – opuszczoną, szkołę (należy maszerować skłonem skarpy w jej dolnej partii). Wizyta na zamku Roggenhausen (KZSP, t. XI.7, s. 57 – 60), choć wykracza poza formułę wyjazdu, jednak zdecydowanie go urozmaici i dostarczy niezapomnianych wrażeń. Niestety, pięknie położony na skraju rezerwatu Dolina Osy zamek jest obecnie bardzo zapuszczony i zupełnie niewykorzystany turystycznie. Dolny zamek, według słów miejscowych, stanowiący własność prywatną jest właściwie niedostępny. Malownicze ruiny zamku średniego są zaś po prostu paskudnie zaniedbane.

Po zakończeniu nadprogramowej wizyty w Rogóźnie-Zamku skręcamy zaraz za mostkiem w asfaltową, lokalną drogę w prawo (patrzac od strony Grudziądza). Po chwili ponownie skręcamy w prawo i po przejechaniu ok. 7 km docieramy do wsi **Dąbrówka Królewska** (jeśli chcemy ominąć Rogóžno-Zamek można do niej dojechać bezpośrednio z trasy nr 16 (skręcając w prawo ponad kilometr za wsią Kłódka). We wsi znajduje się gotycki, orientowany, oszkarpowany od wschodu i zachodu kościół p.w. św. Jakuba, zbudowany z głazów narzutowych uzupełnianych cegłą ok. 1300 r., następnie przebudowywany w XVII i restaurowany w XIX w. Szczyt prezbiterium ceglany, uskokowy, dekorowany blendami, prawdopodobnie powstały w XVI lub XVII w. Od zachodu wieża nadbudowana w XVII w., zwieńczona niską mурowaną kopułką i krenelażem. Wnętrze przykryte zapewne w XVII w. pozornym sklepieniem kolebkowym. Omawiany kościół stanowi ciekawy przykład harmonijnej, przeprowadzonej z poszanowaniem tradycji gotyckiej przebudowy manierystyczno-barokowej. Wyposażenie świątyni manierystyczne (ołtarz główny) i barokowe (KZSP, t. XI.7, s. 3 – 4).

Z Dąbrówki Królewskiej prosta droga wiedzie do starej, wzmiankowanej w 1222 r. wsi **Gruta** (ok. 7 km). Na skraju miejscowości, po prawej stronie patrząc z kierunku jazdy, na skarpie nad jeziorem widzimy gotycki, orientowany kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, zbudowany z cegły na kamiennej podmurówce w końcu XIII w. W XVII w. do salowej bryły świątyni o wyodrębnionym prezbiterium od strony zachodniej została dodana wieża. Odbudowa po pożarze w poł. XIX w. Prezbiterium kryte oryginalnym sklepieniem krzyżowo – żebrowym, pomalowanym obecnie w „niemożliwy” błękit. Bardzo ciekawy zachodni, ukryty wewnątrz wieży ostrołukowy portal uskokowy, w stylistyce italianizującej, nawiązujący do domków portalowych, wykonany z ceglanych kształtek. Tworzą one w partii archiwolty i ościeży efektowną dekorację pasową (naprzemiennie ułożone pasy glazurowanej na czarno lub brunatno cegły i cegły w naturalnej barwie). Wewnątrz, na pd. ścianie prezbiterium wnęki na sedilium i sakramentarium. W kościele przechowywana jest rzeźba Madonny Tronującej z Dzieciątkiem z pocz. XIV w. Jest to jeden z najcenniejszych tego typu obiektów w Ziemi Chełmińskiej, zdecydowanie wyróżnia się formą, czerpiącą z tradycji północnowłoskiej, wśród gotyckich, wiejskich kościołów regionu (KZSP, t. XI.7, s. 33 – 36; T. Mroczko 1980, s. 42 – 43.



Foto 3. Zachodnia elewacja kościoła w Wabczu.

Zob. też TST). (Foto 3.). Dookoła kościoła znajduje się bardzo ładnie utrzymany cmentarz.

Z Gruty dobrej jakości wojewódzkimi drogami 538 do Melna i 533 z Melna udajemy się do **Okonina** (ok. 6 km). We wsi lokowanej w 1280 r. przez mistrza krajowego Konrada v. Thierberg, gotycki, orientowany, zbudowany prawdopodobnie ok. poł. XIV w., znakomicie widoczny z drogi Grudziądz – Radzyń Chełmiński, kościół p.w. św. Kosmy i Damiana, stojący na opadającym ku zach. niewysokim wzgórzu, otoczonym murem. Budowla jest konstrukcją salową wzniesioną z cegły, w niektórych partiach z rombowa dekoracją z zendrówki, na

podmurówce z kamieni polnych. Od północy masywna, efektowna, oszkarpowana wieża. Po zniszczeniach z okresu I wojny szwedzkiej podwyższenie ścian korpusu, nadbudowa szczytów i dobudowa krucht. Kolejne znaczne prace w XIX i pocz. XX w. W rezultacie powstała bardzo ciekawa bryła, będąca świadectwem twórczego podchodzenia do formuł gotyckich na przestrzeni stuleci. Pośród licznych nietypowych elementów na szczególną uwagę zasługują malownicze szczyty zarówno zachodni, a jeszcze bardziej wschodni.

We wnętrzu znajdują się polichromie gotyckie (XIV i XV w.) oraz barokowe (XVIII w.). Poza tym, bogate wyposażenie, w przeważającej mierze barokowe (KZSP, t. XI.7, s.48 – 52. Zob. też TST). (Foto 4 – 6).



Foto 4. Wsch. elewacja fary w Okoninie.



Foto 5. Rombowa, wykonana z zendrówki dekoracja pd. ściany nawy kościoła w Okoninie.



Foto 6. Widok od pd. na wieżę okonińską świątyni

Podsumowując krótką notkę o kościele okonińskim pozwolę sobie stwierdzić, że w mojej opinii jest to urocze i niezwykle gotycko – manierystyczne puzderko.

Z Okonina drogą wojewódzką 534 po 7 km docieramy do **Radzyna Chełmińskiego**, miasteczka liczącego sobie zaledwie nieco ponad tysiąc mieszkańców. Jest to jednak jeden z najciekawszych i najwartościowszych kompleksów zabytków nie tylko w skali Ziemi Chełmińskiej. Znajdziemy tam przede wszystkim monumentalne ruiny wznoszonego od końca XIII w. komturskiego zamku, jednego z największych w Ordenslandzie, wyniosły gotycki, powstały w 1 poł. XIV, a przebudowany, rozbudowywany i odnawiany w XV, XVI, XVII i XIX w. parafialny kościół p.w. św. Anny (posiadający bardzo ciekawą dekorację i wyposażenie), a także zbudowaną w 1 ćw. XIV w. i odnowioną w poł. XIX w. kaplicę cmentarną św. Jerzego (KZSP, t. XI.19, s. 21 – 35).

Ulicami miasteczka wiodącymi obok obu wspomnianych świątyni, a następnie lokalną drogą kierujemy się w stronę wsi **Stanisławki**. Jedziemy pofałdowanym, morenowym terenem. W Stanisławkach²⁰ pozostawiając po lewej ręce widoczny dobrze kompleks lasów wronskich z rezerwatem buków skręcamy w prawo, na **Nową Wieś Królewską**²¹, do której docieramy po 12 km (licząc od Radzyna). W centrum wsi stoi orientowany, gotycki kościół p.w. św. Jana Chrzciciela. (Foto 7.) Budowla wzniesiona w 1 poł. XIV w., a odnawiana po

²⁰ Gdzie oprócz kościoła warto odwiedzić także miniskansen, założony i prowadzony przez p. Irenę Szymion, który znajduje się w XVIII-wiecznej chacie.

²¹ UWAGA! Osoby w tym momencie wygłodniałe, a nie zaopatrzone w prowiant, mogą pojechać ze Stanisławek prosto do Wąbrzeźna (ok. 9 km) na obiad. Jest to jedyna miejscowość w okolicy dysponująca przyzwoitą bazą gastronomiczną (kilka restauracji i pizzerii). Stamtąd można, omijając Nową Wieś Królewską, drogą wojewódzką nr 548 udać się prosto do Płużnicy (ok. 12 km). W samym Wąbrzeźnie niewielkie, lecz malowniczo położone nad jeziorem Zamkowym (plaża i skromna, wymagająca rozbudowy baza turystyczna) ruiny zamku biskupów chełmińskich, gotycki, zbudowany w 1 poł. XIV w., a przebudowany w XVIII i jeszcze raz, gruntownie w 1902 r. kościół p.w. śś Szymona i Judy Tadeusza, kościół poewangelicki (1835-36, 1863-64), relikty najstarszej na ziemiach polskich linii kolejki elektrycznej, uruchomionej w 1898 r., oraz spory zespół budynków mieszkalnych i urzędowych z 2 poł. XIX i pocz. XX w. (ścisle centrum wraz z rynkiem oraz ul. 1-go Maja i Wolności, gdzie największe skupisko budynków użyteczności publicznej). W drodze ze Stanisławek do Wąbrzeźna, we wsi Wronie archaiczny w formie, gotycki, orientowany, bezwieżowy, zbudowany głównie z kamienia polnego zapewne w 1 poł. XIV w. były kościół (obecnie zamknięty) oraz pałacyk myśliwski z 2 poł. XIX w. (obecnie własność prywatna).

zniszczeniach wojen szwedzkich i w XIX oraz w początkach XX w. Nawa oraz dolne partie murów i masywnej oktogonalnej w górnej partii wieży, flankującej obiekt od zachodu zbudowane z kamienia. Pozostała część kościoła jest ceglana, przy czym w wieży wykorzystano oprócz normalnej cegły również zendrówkę ułożoną w dekoracyjnym motywie rombówym. Na południowej ścianie prezbiterium zachowały się fragmenty zegara słonecznego z XVII lub XVIII w.

Wnętrze posiada wystrój głównie barokowy. Na szczególną uwagę zasługują wysokiej klasy późnogotyckie (1508 r.) rzeźby Boga Ojca i dwóch aniołów pochodzące z dawnego ołtarza głównego kościoła parafialnego w Chełmży (KZSP, t. XI.19, s. 13 – 14).

Z Nowej Wsi Królewskiej, mijając po prawej stronie niezagospodarowane jezioro Wielządckie udajemy się malowniczą, lecz złej jakości szosą przez Czaple, w których, skręcając w prawo, wyjeżdżamy na drogę wojewódzką nr 548, do **Płużnicy** (ok. 6 km). We wsi (na otoczonym murem i zajęтым przez cmentarz wzgórzu ulokowanym kilkaset metrów od drogi nr 548) można zobaczyć gotycki, orientowany, salowy i pierwotnie bezwieżowy kościół p.w. św. Małgorzaty zbudowany w pocz. XIV w. z kamienia polnego z użyciem cegły. Obecnie jego górne partie miejscami zostały zdecydowanie niefortunnie otynkowane. Mniej więcej nienaruszoną postać zachowała wschodnia ściana świątyni ozdobiona trójkątnym szczytem z siedmioma, częściowo rekonstruowanymi sterczynami oraz trzema ostrołukowymi blendami, wchodzącym w szczyt ostrołukowym oknem i fryzem. Zachował się, obecnie pod wieżą, oryginalny bogato profilowany, ostrołukowy portal zachodni. Wyposażenie wnętrza głównie barokowe i rokokowe. Z epoki średniowiecza pozostała granitowa, prymitywnie dekorowana kropielnica (KZSP. T. XI.19, s. 18 – 19. Zob. też TST).

Wizyta w Płużnicy wywołuje smutną refleksję dotyczącą destrukcyjnej działalności włodarzy niektórych kościołów. Jej aż nadto dobitnym świadectwem jest dobudowana do opisywanej świątyni w 1978 r., będąca przykładem bezguścia pseudobarokowa, tynkowana („ozdobiona” narożnym boniowaniem) wieża zwieńczona cebulastym hełmem, która fatalnie zniekształciła surową bryłę obiektu.

Obejrzawszy kościół płużnicki, wyruszamy drogą wojewódzką nr 548 do **Lisewa** (ok. 6 km). W centrum tej dużej, wzmiankowanej od 1288 r. wsi, patrząc w kierunku jazdy po prawej stronie, na niewielkim, otoczonym murem i zajęтым przez cmentarz wyniesieniu, gotycki, orientowany kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Św. i NMP Śnieżnej wzniesiony zapewne w 4 ćw. XIII w. Znacznie przebudowany z fundacji Stanisława i Jana Kostków przez muratora Jana Busadzii (?) w l. ok. 1551 – 1585. Wówczas to m.in. dobudowano masywną, efektownie dekorowaną blendami, opaskowymi fryzami i półszczytami część zach. korpusu wraz z wieżą (Foto 8.). Obiekt następnie wielokrotnie odnawiano. Dziś prezentuje się nam salowa budowla z wyodrębnionym prezbiterium. Wzniesiona z kamienia polnego, łamanego granitu i cegły. Ciekawie ukształtowany szczyt prezbiterium, schodkowy, dekorowany



Foto 7. Widok ogólny kościoła w Nowej Wsi Królewskiej od pd.-zach.



Foto 8. Masyw zach. kościoła w Lisewie

siedmioma sterczynami i blendami oraz szesnastoboczna w górnej partii wieża, z kondygnacjami wyodrębnionymi fryzem opaskowym oraz pozorną attyką z krenelażem od góry. Podziały wertykalne wieży wyznaczają alternujące się płyciny i lizeny. Wieńczy ją zaś ceglany ośmioboczny hełm przechodzący w czworoboczną latarnię z zamkniętymi półkoliście arkadkami i dwuspadowym daszkiem. Jest to niewątpliwie jedna z oryginalniejszych wież kościelnych Ziemi Chełmińskiej.

Niektóre pomieszczenia świątyni kryte są sklepieniem, w tym zakrystia gotyckim, krzyżowo – żebrowym, a kaplica pn., rzadkim w kościołach wiejskich sklepieniem kryształowym (XVI w.). Kościół w Lisewie posiada bogate, głównie barokowe wyposażenie. Szczególną uwagę warto zwrócić przy tym na element również występujący nie najczęściej, a mianowicie monumentalne manierystyczne epitafium rodziny Kostków z 1571 r. (KZSP, t. XI.4, s. 103 – 107. Zob. też TST).

Z Lisewa, wyruszamy drogą krajową nr 548 w stronę Stolna, by w miejscowości Krusin skręcić w prawo i przez Linowiec dojechać lokalnymi drogami do **Wabcza** (ok. 12 km). Można ewentualnie wybrać lepszą, jeśli chodzi o nawierzchnię, lecz dłuższą o ok. 6 km trasę, przez Stolno, w którym trzeba skręcić w prawo, w drogę krajową nr 55. W Wabczu²² mając w tle pasmo nieodległego lasu, w pagórkowatym terenie, na morenowym wzniesieniu stoi zbudowany zapewne w ostatniej ćwierci XIII w. i wielokrotnie przebudowywany (m.in. w XIV, XVIII, XIX i XX w.), dobrze widoczny z trasy kościół p.w. św. Bartłomieja, Obiekt orientowany, wzniesiony z kamieni polnych, łamanego granitu a w górnych partiach z cegły. Salowy, posiada wyodrębnione prezbiterium i masywną, czterokondygnacyjną, artykułowaną blendami i otworami okiennymi oraz fryzami opaskowymi, przylegającą od południa do korpusu nawowego wieżę, zwieńczoną krenelażem i ostrosłupowym, murowanym hełmem. Zwracają uwagę ciekawie opracowane szczyty zachodni i wschodni (szczególnie ten drugi) oraz trzy gotyckie, bogato profilowane, ostrołukowe portale. O wytrawnym poczuciu smaku średniowiecznych budowniczych świadczy też dobitnie opracowanie całej wschodniej elewacji, polegające na zestrojeniu ze sobą zamknięcia prezbiterium i odpowiedniej partii zakrystii. Zupełnie inaczej rozwiązana została ujęta w masywne szkarpy elewacja zachodniej świątyni, tworząca wraz z oszkarpowaną dolną partią wieży harmonijną, acz surową, zgeometryzowaną, ujętą w trójkąt kompozycję.

Wyposażenie głównie barokowe i XIX-wieczne. Najcenniejszym jego elementem jest umieszczona w głównym ołtarzu gotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ok. 1380 r.

Z Wabcza udajemy się do **Sarnowa**. Najwygodniej dotrzeć do tej miejscowości, jadąc najpierw drogą krajową nr 55 do Paparzyna, a w tej wsi skręcić w prawo do Robakowa, w drogę wojewódzką 543, a następnie w lewo w pierwszą asfaltową drogę lokalną. Ona zaprowadzi już nas do Sarnowa (łącznie, od Wabcza ok. 10 km). We wspomnianej miejscowości, na skarpie nad Młynówką stoi gotycki, orientowany kościół p.w. św. Marcina, zbudowany na przełomie XIII/XIV w., uszkodzony w trakcie wojen szwedzkich, zaś gruntownie przebudowany przed 1881 r. i w l. 1938–39 (po pożarze). Na uwagę zwracają w nim efektowny, schodkowy, dekorowany sterczynami i blendami, zrekonstruowany w 1939 r. szczyt zachodni oraz dostawiona w połowie XIX w. do korpusu nawowego od południa kaplica zasłużonej dla Ziemi Chełmińskiej rodziny Działowskich (KZSP, t. XI.4, s. 120 – 121. Zob. też TST).

To – jak wiemy – ostatni punkt programu. Teraz pozostaje już nam tylko powrócić do Grudziądzka (ok. 15 km). W tym celu udajemy się najpierw drogą lokalną w kierunku wsi Wałdowo Szlacheckie, a stamtąd do drogi krajowej nr 55.

²² Warto tu jeszcze wspomnieć, że oprócz kościoła można w Wabczu zobaczyć położone na północny - zachód od niego grodzisko, zapewne tożsame ze wzmiankowanym w 1222 r. oraz park podworski z ok. poł XIX w. z ciekawymi okazami starodrzewu (KZSP, t. XI.4, s. 133 – 137. Zob. też TST).

Propozycje tras alternatywnych dla zmotoryzowanych:

- 1) Toruń – Grzywna – Chełmża – Papowo Biskupie – Trzebcz – Kijewo Królewskie – Wielkie Czyste – Starogród – Kałdus – Chełmno: ok. 70 km
- 2) Toruń – Grębocin – Papowo Toruńskie – Gostkowo – Rogowo – Kowalewo Pomorskie – Radowiska Wielkie – Niedźwiedz – Dębowa Łąka – Kurkocin – Łobdowo – Wrocki – Brodnica: ok. 94 km

Trasa rowerowa

Brodnica – Bobrowo – Lembarg – Brudzawy – Osieczek – Dębowa Łąka – Łobdowo – Kurkocin – Wielkie Radowiska – Niedźwiedz – **Wąbrzeźno**: ok. 52 km

Jak już wspomniałem, sieć wiejskich kościołów Ziemi Chełmińskiej jest bardzo gęsta, co umożliwi swobodne zwiedzenie sporej ich liczby podczas jednodniowej wycieczki rowerowej. Proponuję atrakcyjną trasę, której walorem jest też to, że wiedzie pomiędzy miejscowościami skomunikowanymi kolejowo (z przesiadką w Jabłonowie Pomorskim). Zaznaczam przy tym, że rowerzystom średnio zaawansowanym jej pokonanie zajmie – uwzględniając czas potrzebny na zwiedzanie – ok. 8 godzin.

Z Brodnicy, miasta wyjątkowo korzystnie, jak na Ziemię Chełmińską, położonego z punktu widzenia turystyki rekreacyjnej wyjeżdżamy ruchliwą drogą krajową nr 15²³, ale już w miejscowości Tivoli skręcamy w znacznie przyjemniejszą dla rowerzystów drogę wojewódzką nr 643. Zaraz za lasem rozciągającym się po lewej strony drogi, skręcamy w lewo na Zgniłobloty. Po przejechaniu ok. 3 km kierujemy się w prawo, do nieodległego **Bobrowa**. Jest to stary, położony pomiędzy pięcioma niewielkimi jeziorami ośrodek osadniczy, wzmiankowany w dokumencie bp. Chrystiana z 1222 r. Poza gotyckim kościołem p.w. św. Jakuba zachowały się we wsi m.in. dwa wczesnośredniowieczne grodziska.

Sama świątynia, orientowana, zbudowana z cegły na podmurówce z głazów narzutowych, należy do najstarszych w Ziemi Chełmińskiej. Jej zamknięte – co jest rozwiązaniem relatywnie rzadkim – trójbocznie²⁴, oszkarpowane prezbiterium oraz częściowo nawę wzniesiono ok. 1260 r. Rozbudowana w 1 poł. XIV w., w 1 poł. XVII w. uzyskała w 1 poł. XVII w. murowaną wieżę. Południowa ściana prezbiterium posiada ciekawą dekorację składającą się z ostrołukowego okna z podwójnym uskokiem flankowanego blendami, zamkniętymi półkolistymi, spłaszczonymi łukami. Wieża jest interesującym przykładem stosowania przetworzonych form nawiązujących do gotyku w XVII w. Zwieńczona attyką i ceglana iglicą, jest podzielona fryzem opaskowym na kondygnacje dekorowane blendami. (Foto 9 – 10)



Foto 9. Widok trójdzielnie zamkniętego prezbiterium kościoła w Bobrowie od wsch.



Foto 10. Ogólny widok kościoła w Bobrowie od pn.

Najciekawszym elementem wyposażenia, zasadniczo późnobarokowego i rokokowego, jest znajdujący się w ołtarzu głównym obraz „Matka Boska z Dzieciątkiem i św. Janem

²³ Nie jest wykluczone, że do trasy wojewódzkiej nr można dostać się omijając wylot trasy krajowej nr 15. Trzeba wjechać w ul. Siewną i kierować się nią do końca, do lasu. Następnie jechać leśną ścieżką przed siebie, nie przekraczając jednak dawnej linii kolejowej Brodnica – Golub-Dobrzyń.

²⁴ Takie rozwiązanie zostało zastosowane jeszcze w kościołach wiejskich w Łopatkach, Orzechowie, Przecznie, Sarnowie, Srebrnikach, Świerczynkach, Kaszczorku i ZIeleniu (Por. T. Mroczko 1980, s. 259).

Chrzciелеm” (1597 r.), autorstwa znanego malarza gdańskiego Hermanna Hana (KZSP, t. XI.2, s. 1 – 3. Zob. też TST).

Zwiedzwszy Bobrowo udajemy się lokalną asfaltową szosą do Wądzyna (3 km), a następnie miejscami piaszczystą, ale malowniczo położoną polną drogą wzdłuż jeziora Wądyńskiego do **Lembarga** (łącznie ok. 9 km). W tej wsi, na terenie otoczonym prawdopodobnie częściowo oryginalnym, średniowiecznym murem, niedaleko od meandrującej Lutryny (Foto 11), stoi kościół p.w. św. Piotra i Pawła malowniczo położony, na zadrzewionym (co znacznie utrudnia obejrzenie obiektu) morenowym wzgórzu. Gotycki, orientowany, salowy, wzniesiony zapewne w pocz. XIV w., a następnie odnawiany w XVI, XVIII, XIX i XX w. zbudowany z cegły, z nadzwyczaj ciekawą ośmioboczną, o wyraźnie wyodrębnionych czterech wysokich kondygnacjach, ujętą w przypory, bardzo wysokie, uskokowe i przechodzące w górnej kondygnacji w zwieńczone trójkątnie sterczyny. Bez wątplenia, wieża lembarskiego kościółka wyróżnia się oryginalną formą i jest znakomitym przykładem wyobraźni oraz wysokiego kunsztu nieznanego średniowiecznego architekta (Foto 12.) (zob. też foto nr 2).

Zwraca też uwagę – można powiedzieć – „klasyczny” w formie, pięciodzielny szczyt wschodni, schodkowy, ozdobiony ostrołukowymi blendami i sterczynami. Wnętrze dekorowane częściowo zachowaną polichromią z ok. 1700 r. (sklepienie korpusu i zachodnia ściana). Wyposażenie głównie barokowe. W jego skład wchodzi również umieszczona w głównym ołtarzu późnogotycka figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem (ok. 1520 – 1530 r.) oraz krucyfik z przełomu XIV/XV w. (KZSP, t. XI.2, s. 39 – 42. Zob. też TST).



Foto 11. Lutryna u stóp wzgórza, na którym stoi lembarska fara.



Foto 12. Widok świątyni w Lembargu od pd-wsch.

Warto też zwrócić na przykościelnym cmentarzu uwagę na pomnik ks. Alfonsa Mańkowskiego (1870 – 1941), zasłużonego działacza i prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Poza tym, już na krańcu Lembarga nad brzegiem Lutryny, przy drodze nr 643 znajdują się pozostałości niedużego gródka stożkowo – refugialnego, zaś za szosą, już w miejscowości Mileszewy, pałac z ok. poł. XIX w. zbudowany dla Ignacego Łyskowskiego, znanego działacza politycznego i społecznego zaboru pruskiego. Wszystkie te obiekty położone są jednak ok. 1 km w przeciwnym kierunku w stosunku do zaproponowanej marszruty²⁵.

Następnie udajemy się do wsi **Kruszyny**, położonej ok. 3,5 km od Lembarga. Dojeżdżamy do niej lokalną drogą przebiegającą przez morenowe pagórki (ok. 3,5 km). We wsi znajduje się gotycki, otoczony zaniedbanym cmentarzem, kościół p.w. św. Mikołaja. Obiekt orientowany, salowy, zbudowany w 1 poł. XIV w. z głazów narzutowych a w górnej partii (m.in. szczyty oraz najwyższa kondygnacja wieży) z cegły. Odnawiany w XIX w. Od zachodu posiadająca ciekawą artykulację wieża (Foto 13.). Korpus świątyni stanowi zaś przykład architektury bardzo surowej, maksymalnie uproszczonej.

Zakrystia i kaplica (pierwotnie kruchta) przykryte są czternastowiecznym sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Wyposażenie z XVIII i XIX w. (KZSP, t. XI.2, s. 37 – 39. Zob. też TST).

²⁵ Przy mostku przez Lutrynę, na drodze do Mileszew natrafimy też na zniszczony i opuszczony młyn wodny, zapewne z kon. XIX – pocz. XX w.

Opuszczamy Kruszyny i udajemy się drogą lokalną na Książki, a następnie – po ok. 1 km – skręcamy w lewo na **Brudzawy** (łącznie ok. 3 km). We wsi kościół gotycki p.w. św. Andrzeja Apostoła. Orientowany, salowy, prostokątny z zakrystią, kruchtą i wieżą (Foto 14.). W dolnych partiach z kamienia, w górnych ceglany. Surową bryłę ożywia trójkątny szczyt wschodni dekorowany sześcioma sterczynami i trzema blendami umiejscowionymi w centralnych polach szczytu. Jego płynnym przedłużeniem jest szczyt zakrystii, dekorowany trzema niewielkimi fialami i blendą. Całość elewacji wschodniej tworzy w rezultacie harmonijną, choć surową całość (Foto 15.). Wieża kościoła, umiejscowiona w jego zachodniej części, reprezentuje typ dość często spotykany w Ziemi Chełmińskiej. Jest w dolnej partii czworoboczna, a nieco powyżej fryzu wieńczącego korpus płynie przechodzi w ośmiobok.



Foto 13. Wieża kościoła w Kruszynach, widok od pn., z podwórca plebanii.



Foto 14. Ogólny widok kościoła w Brudzawach od pd.-zach.



Foto 15. Harmonijna elewacja wsch. kościoła w Brudzawach.

Wyposażenie świątyni, głównie XVIII i XIX w., nie jest szczególnie godne uwagi (KZSP, t. XI.2, s. 24 – 25. Zob. też TST).

Z Brudzaw ruszamy biegnącą lekko pofalowanym terenem drogą lokalną do odległego o ok. 4 km **Osieczka**, położonego nad niewielkimi i niewykorzystywanymi turystycznie zbiornikami wodnymi (w tym j. Wielkim i Szenwaldzkim). We wsi, na niewysokim wzgórzu zajęty przez cmentarz kościół p.w. św. Katarzyny. Wzniesiony prawdopodobnie w 1 poł. XIV w., znacznie przebudowany w 1618 r. z fundacji Działyńskich. Od 1699 r., przez większość XVIII stulecia w rękach benedyktynek z Grudziądza, które założyły przy nim konwent.

Budowla orientowana, salowa, w znacznych partiach kamienna o masywnych jednoskokowych szkarpach flankujących elewację wschodnią. Tąż wieńczy trójkątny, przebudowany w 1618 r. szczyt, dekorowany siedmioma sterczynami i ułożonymi w dwóch kondygnacjach, przedzielonych fryzem opaskowym, zamkniętymi łukiem spłaszczonym blendami. Od północy przylega do korpusu nawowego niewielka, wzmocniona przyporami kaplica, dobudowana w 1618 r. jako grobowa, zaś od zachodu powstała w tym samym czasie wieża. W południowej elewacji nawy można dopatrzyć się zamurowanego portalu ostrołukowego z profilowanej cegły.

Kościół w Osieczku stanowi jeden z całkiem licznych przykładów dość, w ostatecznym rachunku, harmonijnego przebudowywania gotyckich świątyń w okresie manieryzmu czy – jak kto woli – późnego renesansu lub wczesnego baroku. Ofiarą nowych upodobań estetycznych autorów przekształceń padły w znacznej mierze ostre łuki, które uległy „spłaszczeniu”. Nie zmieniło to jednak w drastyczny sposób stylowego charakteru obiektu, a to dzięki trzymaniu się pewnych tradycyjnych form, choćby w organizacji szczytu czy wieży.

Wyposażenie kościoła, jak zazwyczaj w regionie, barokowe i XIX-wieczne. Uwagę zwraca bogato dekorowany, przekształcony w XVIII w. manierystyczny ołtarz główny z pocz. XVII w. oraz umiejscowiona nad wejściem do kaplicy, ostatnio odnowiona grupa Ukrzyżowania (KZSP, t. XI.19, s. 16 – 17). (Foto 16.)

Z Osieczka lokalnymi drogami udajemy się w kierunku południowo-wschodnim do sporej, gminnej wsi **Dębowa Łąka** (ok. 4 km). Przy drodze do Łobdowa, niedaleko centrum, stoi kościół p.w. śś Piotra i Pawła. Nie należy on może do grona najpiękniejszych i najefektowniejszych w Ziemi Chełmińskiej, zwraca jednak uwagę kilkoma rzeczami. Jest to budowla orientowana, salowa, wzniesiona na przełomie XIII/XIV w., a następnie po zniszczeniach Wielkiej Wojny odbudowana i znacząco przekształcona w początkach XVII w. Uderzający jest kontrast pomiędzy wyjątkowo surową bryłą kamiennego korpusu, którego północna elewacja w ogóle pozbawiona jest otworów okiennych, a wysokim czternastowiecznym (choć nieznacznie przekształconym w w. XVII) schodkowym, ceglany szczytem wschodnim oraz monumentalną, zbudowaną na planie kwadratu wieżą. Szczyt wschodni dekorowany jest pięcioma blendami, sześcioma ustawionymi przekątnie sterczynami oraz znajdującymi się między nimi trójkątnymi szczycikami. Umieszczona od zach. wieża posiadają oryginalną, powstałą głównie w pocz. XVII w. artykulację. Jej dolną, całkowicie kamienną kondygnację zdobi wyłącznie ostrołukowy, wykonany z profilowanej cegły, uskokowy portal. Wyższa kondygnacja posiada dekorację składającą się z trzech w każdej elewacji blend, zaś dwupiętrową najwyższą kondygnację zdobią wysokie wnęki zamknięte zdwojonymi łukami. Całość wieńczy atyka i wysoka ceglana iglica. (Foto 17. zob. też foto 1.)



Foto 16. Wnętrze kościoła w Osieczku, typowy przykład gotyckiej budowli salowej przebudowywanej i wyposażanej w późniejszych okresach.



Foto 17. Wieża kościoła w Dębowej Łące od pn.

Wyposażenie kościoła pochodzi głównie z XVII i XVIII w. Uwagę zwracają szczególnie manierystyczny, ołtarz główny z 1615 r. (przekształcony nieco w pocz. XVIII w.) oraz dwa ołtarze boczne.

Będąc we wsi warto jeszcze przespacerować się do nieodległego, rozległego parku przypałacowego (pow. ponad 11 ha) z bardzo ciekawym drzewostanem. Oprócz niezwykłych drzew w parku tym można obejrzeć pałac z 1849 r. oraz neogotycki kościół poewangelicki (KZSP, t. XI.19, s. 3 – 5. Zob. też TST).

Dla miłośników turystyki kulturowej o profilu biograficznym interesujące będzie zaznaczenie, że z Dębową Łąką związani byli polski barokowy pisarz, kompozytor i teolog, franciszkanin Wojciech Dębołęcki h. Prawdzic, ok. 1585/1586 – ok. 1647 r., autor m.in. „Przewag elearów polskich” i kuriozalnego „Wywodu jedynowłasnego państwa świata”, oraz Friedrich Henning, niemiecki, dziewiętnastowieczny działacz polityczny, poseł na sejm pruski i fundator pałacu znajdującego się we wsi.

Z Dębowej Łąki kierujemy się lokalną, biegnącą delikatnie pofałdowanym terenem drogą do **Łobdowa**²⁶ (ok. 4 km). W centrum tej wsi, po lewej stronie szosy, patrząc z kierunku jazdy natrafiamy na obwiedziony murem otaczającym cmentarz, jeden z najpiękniejszych gotyckich wiejskich kościołów prowincji. Nosi on wezwanie św. Małgorzaty. Zbudowany został partiami z kamienia, partiami z cegły. Przy czym elewację urozmaicają w niektórych miejscach, umieszczone w zaprawie drobne bryły rudy darniowej.

Jest to obiekt wzniesiony według – jak się wydaje słusznej opinii Teresy Mroczko - już w 2 poł. XIV w. (T. Mroczko 1980, s. 259)²⁷. Istotnie, pewnymi elementami różni się on pozostałych świątyń wiejskich w okolicy. Przede wszystkim chodzi o fantastyczny schodkowy szczyt wsch. i niezwykłą wieżę umieszczoną na osi świątyni od zach. Pierwszy z wymienionych elementów architektonicznych, można z pewnością uznać za najefektowniejszy wśród wszystkich wiejskich realizacji Ziemi Chełmińskiej. Wysokością równy jest on w przybliżeniu dolnej partii elewacji wschodniej. Dzielą go na pięć kolumn wysmukłe przekątnie ustawione słuszki zwieńczone murowanymi daszkami. Krańcowe kolumny szczytu zdobią dwie kondygnacje par ostrołukowych blend i umieszczone nad nimi trójkątne szczytiki z kolistymi przeźrocami. Kolejne dwie kolumny dekorują cztery kondygnacje identycznych blend oraz analogiczne szczytiki. Najwyższa kolumna środkowa w dwóch dolnych kondygnacjach zawiera niewielkie ostrołukowe okno, a nad nim cztery kondygnacje analogicznych, jak w pozostałych kolumnach blend oraz identycznie ukształtowany szczycik. Całość stanowi układ harmonijny i bardzo dekoracyjny, formą i bogactwem zbliżający się np. do wsch. szczytu fary brodnickiej z ok. 1370 r. (Foto 18)

Co się tyczy monumentalnej, wzniesionej na planie zbliżonym do kwadratu wieży, mamy do czynienia z obiektem niewątpliwie przebudowywanym, zapewne z powodu katastrofy budowlanej, dlatego nietypowym. Od pn-wsch wieżę wzmacnia wydatna, pięciuskokowa przypora. Całość uzupełniają nieregularnie rozmieszczone



Foto 18. Widok fary w Łobdowie od pd.-wsch..



Foto 19. Wieża łobdowskiego kościoła.

otwory okienne i blendy, oraz niski czterospadowy, kryty dachówką dach. (Foto 19)

Niektóre pomieszczenia kościoła kryte sklepieniem krzyżowym (kruchta pod wieżą) lub kolebkowo-krzyżowym (kaplica). Wyposażenie, przede wszystkim z XVII i XVIII w. (KZSP, t. XI.19, s. 7 – 9. Zob. też TST).

Warto jeszcze zaznaczyć, że ładne tło dla kościoła i otaczającego go cmentarza stanowią ceglane budynki z ostatniej ćw. XIX – pocz. XX w. stojące (patrząc od strony szosy) na ich zapleczu.

Zwiedzwszy łobdowski kościół kierujemy się lokalną drogą do **Kurkocina** (ok. 3 km). Tamtejszy kościół p.w. św. Bartłomieja stoi nieco na uboczu w stosunku do trasy z Łobdowa do Niedźwiedzia. Musimy więc już w samej wsi skrócić w lewo i przejechać asfaltową boczną drogą jakieś 100 metrów.

Jest to obiekt stojący na niewielkim, otoczonym murem wzniesieniu. Orientowany, salowy, wzniesiony z cegły na podmurówce z kamienia polnego w 1 poł. XIV w. Szczególną

²⁶ Miłośników turystyki kulturowej o profilu biograficznym (czy nawet pielgrzymkowym) z pewnością zainteresuje fakt, że z Łobdowa pochodził błogosławiony franciszkanin Jan Łobdowczyk (ok. 1200–64 lub 1271 r.), związany m.in. z konwentami toruńskim i chełmińskim.

²⁷ Autorzy notki zawartej w KZSP określają termin powstania kościoła w Łobdowie jako „prawdopodobnie 1 poł. XIV w. (KZSP, t. XI.19, s. 7).

uwagę zwraca umieszczona od zachodu wieża, w dolnej partii kwadratowa, w górnej ośmioboczna. W porównaniu z innymi tego typu wieżami jest ona wysmukła i posiada ciekawą dekorację, na którą składają się z reguły ostrołukowe blendy (za wyjątkiem najwyższej kondygnacji), fryz opaskowy oddzielający najwyższą kondygnację wieży oraz nierównomiernie rozmieszczone otwory okienne. W północno-zachodnim narożniku wieży znajduje się wtopiona w elewację cylindryczna wieżyczka schodowa przykryta stożkowym daszkiem, (Foto 20 – 21) zaś w południowej elewacji korpusu efektowny uskokowy, wykonany z profilowanej cegły, zamurowany portal ostrołukowy (Foto 22.). W ogóle w kościele tym zachował się cały zespół ostrołukowych portali (pod wieżą, w północnym odcinku ściany zachodniej, czyli w wejściu na chór i wieżę, uskokowy, otynkowany do zakrystii).



Foto 20. Widok zach., wieżowej partii kościoła w Kurkocinie od pn.



Foto 21. Wnętrze górnej kondygnacji, pełniące funkcję dzwonnicy wieży kościoła w Kurkocinie.



Foto 22. Zamurowany portal pd. fary w Kurkocinie.

Dominantę skromnego, ostatnio na nowo otynkowanego i pomalowanego na biało wnętrza stanowią barokowe ołtarze (KZSP, t. XI.19, s. 6 – 7. Zob. też TST).

Obok kościoła znajduje się niewielki neogotycki budynek, zapewne dawna kostnica. Patrząc z – w większości zajętego przez cmentarz – terenu przykościelnego wzdłuż osi wschód - zachód dostrzeżemy stojący w polu, drewniany, zachowany w kiepskim stanie kryty blachą wiatrak.

Po zwiedzeniu kurkocińskiej świątyni udajemy się drogą, którą przyjechaliśmy na południe. Po przejechaniu ok. 100 m skręcamy w prawo w pierwszą szerszą drogę polną o szutrowej nawierzchni. Doprowadzi nas ona do drogi wojewódzkiej nr 534. Skręcamy w nią w prawo (w kierunku na Niedźwiedź – Wąbrzeźno) i po kilkuset metrach docieramy do szosy prowadzącej do centrum **Wielkich Radowisk** (zakręt w lewo). Niedługo później (łącznie po przebyciu ok. 3 km), po lewej stronie patrząc w kierunku jazdy dostrzeżemy tamtejszy kościół parafialny, noszący wezwanie św. Jakuba Starszego. Jest to świątynia orientowana, salowa, zbudowana z cegły na podmurówce kamiennej, nosząca wyraźne ślady późniejszych przebudów, szczególnie z końca XVI i pocz. XIX w. Jeśli chodzi o jej bryłę, na szczególną uwagę zasługują – można powiedzieć, jak zwykle – szczyt wschodni oraz wieża umiejscowiona od zachodu. Pierwszy z wymienionych elementów, nie tak bogaty, jak odpowiednik łobdowski, posiada jednak interesującą artykulację, dającą elegancki, wysmakowany efekt artystyczny. Wieża zaś, zwiężająca się wyraźnie trzem uskokami ku górze, kojarzy się bardziej z jakimś japońskim zamkiem, a przynajmniej z architekturą Górnych Węgier czy Siedmiogrodu, niż z dobudowaną w końcu XVI w., a podniesioną o drewnianą kondygnację w 1805 r., wieżę gotyckiego kościółka stojącego w samym centrum Ziemi Chełmińskiej (Foto 23 – 24).

Ciekawe jest wyposażenie radowiskiej fary, w skład którego wchodzi między innymi gotycka rzeźba Madonny z Dzieciątkiem (KZSP, t. XI.19, s. 19 – 21. Zob. też TST).

Warto jeszcze zauważyć, że wokół świątyni znajdują się resztki cmentarza z klasycystyczną (?) kolumną i neogotycką kaplicą ks. Kozłowskiego.

Z Wielkich Radowisk na powrót wyjeżdżamy na drogę wojewódzką nr 534. Skracamy w lewo i kierujemy się na **Niedźwiedź**. Do centrum wsi dojeżdżamy po ok. 3 km. Widoczna z trasy tamtejsza fara p.w. św. Jerzego stoi na otoczonym murem, zajmowanym przez przykościelny cmentarz, opadającym dość stromo ku wschodowi wzgórzu. Aby do niej dotrzeć musimy skręcić w prawo w drogę wojewódzką nr 548 i przejechać nią ok. 100 m. Dwuprzęsłowe prezbiterium świątyni wzniesiono zapewne w końcu XIII, zaś nawę i wieżę w I połowie XIV w. Następnie wielokrotnie przebudowywany (XV, XVII, XIX i XX w.).



Foto 23. Ogólny widok fary w Radowiskach Wielkich od pn.



Foto 24. Wschodnia elewacja kościoła w Radowiskach Wielkich.

Kościół w Niedźwiedziu jest jednym z ciekawych i wcale licznych przykładów łączenia przez mistrzów budowlanych kamienia, z którego wzniesiono jego dolne partie, oraz cegły służącej w znacznej mierze jako materiał do wykonania elementów dekoracyjnych (szczyt wschodni, portale) (Foto 25). Na uwagę zasługuje też dość typowa, lecz ciekawa, umiejscowiona od zachodu wieża, o dolnej kondygnacji kwadratowej, a górnej ośmiobocznej (Foto 26).



Foto 25. Widok kościoła w Niedźwiedziu od pd.-wsch.



Foto 26. Wieża kościoła w Niedźwiedziu.

Ciekawe wyposażenie, głównie barokowe, jednak z elementami gotyckimi.

We wsi, oprócz fary, znajdujemy również znajdujący się w fatalnym stanie i – obecnie – niemożliwy do zwiedzania pałac Kucharskich i Mieczkowskich, otoczony zapuszczonym, zawierającym ciekawy drzewostan parkiem (KZSP, t. XI.19, s. 11 – 13).

Propozycje innych tras rowerowych:

- 1) **Brodnica** – Bobrowo – Lembarg – Brudzawy – Osieczek – Dębowa Łąka – Kurkocin – Niedźwiedz – Wielkie Radowiska – Pluskowęsy – **Kowalewo Pomorskie**: 59 km (jest to – jak widać – odmiana trasy opisanej wyżej)
- 2) **Kowalewo Pom.** – Srebniki – Orzechowo – Ryńsk – Płużnica – Nowa Wieś Królewska – Radzyń Chełm. – Wronie – **Wąbrzeźno**: 55 km
- 3) **Toruń** – Świerczynki – Zamek Bierzgłowski – Bierzgłowo – Przeczno – Nawra – Trzebcz – Papowo Biskupie – Chełmża (przez Kucborek) – Gostkowo (przez Mirakowo) – Papowo Toruńskie – **Toruń**: 83 km (z postulowanym wariantem wyłącznie do **Chełmży**: 53 km)

Podsumowanie

Zamykając niniejszy tekst chciałbym przedstawić kilka uwag na temat przysposobienia wiejskich kościołów gotyckich Ziemi Chełmińskiej do celów turystyki kulturowej. Zdecydowałem się przy tym wyodrębnić i przedstawić dla jasności w punktach dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczy stanu obecnego zespołu, drugie zaś zawiera pewne postulaty i życzenia, które – oby się spełniły.

Stan obecny

Przede wszystkim dotkliwie odczuwalny jest brak systemu oznaczeń stałych, powodujący, że turyści omijają obiekty lub, nawet, gdy na nie trafią, dowiadują się o nich najczęściej niewiele albo nic. Ten bolesny wniosek potwierdzają obserwacje terenowe. Spostrzeżenie to dotyczy zarówno oznaczeń przydrożnych (tzw. brązowych znaków), jak i tablic poświęconych konkretnym obiektom, ustawionych w ich najbliższej odległości (w otoczeniu). Po wtóre, brak fachowo sporządzonych i dostępnych w odpowiednich miejscach druków czy broszurek poświęconych wiejskim kościołom gotyckim, czy to wszystkim, czy pojedynczym. Tej luki nie uzupełnia wydawnictwo *Kościoły gotyckie Ziemi Chełmińskiej*, bowiem – po pierwsze – jest słabo dostępne, po drugie, zawiera informacje zaledwie o 18 należących do zbioru obiektach. Następnie brak skoordynowanej polityki udostępniania kościołów wiejskich, czyli kiepska dostępność ich wnętrza. Wynika to oczywiście w dużym stopniu z umotywowanej obawy przed kradzieżami²⁸. I w końcu brak bazy gastronomicznej i noclegowej w przytłaczającej większości wsi, w których znajdują się wymienione świątynie. Stan ten łagodzi bliskość szeregu miast Ziemi Chełmińskiej.

Postulaty

Po pierwsze, wprowadzenie skoordynowanego, zsynchronizowanego systemu stałych oznaczeń turystyczno – kulturowych. Na myśli mam zarówno wspomniane wyżej tzw. brązowe znaki wraz z uzupełniającymi je indykatorami, jak i ustawione obok kościołów tablice. Najpraktyczniejszym rozwiązaniem byłoby w ostatnim z wymienionych wypadków zastosowanie nieco zmodyfikowanego modelu „brugijskiego”. Chodzi mianowicie o określone opracowanie graficzne tablicy, polegające na wydzieleniu dwóch głównych sfer: ikonograficznej, prezentującej m.in. wyobrażenia archiwalne lub niemożliwe z różnych względów do dostrzeżenia ujęcia obiektu wraz z opisem w języku ojczystym; tekstowej, zawierającej opis obiektu w wybranych w odpowiedni sposób językach obcych. Modyfikacja modelu „brugijskiego” polegałaby na umieszczeniu na odwrocie tablicy mapy z zaznaczeniem wszystkich kościołów wchodzących w skład zbioru oraz przedstawieniem sieci dróg i bazy gastronomicznej oraz noclegowej.

Po wtóre, możliwe opracowanie najlepiej dla wszystkich kościołów wiejskich Ziemi Chełmińskiej odrębnych folderów. Powinny one zawierać: zestaw podstawowych informacji praktycznych (połączenia z miejscowością, godziny otwarcie, sposoby kontaktu z osobą

²⁸ Pamiętajmy, że większość kradzieży dzieł sztuki dotyczy właśnie obiektów znajdujących się w świątyniach (Piotr Ogrodzki 2008, s. 59 – 60).

opiekującą się obiektem, gastronomia, noclegi itp.), mapę regionu z zaznaczoną siecią dróg i linii kolejowych oraz wszystkimi gotyckimi kościołami wiejskimi, z wyraźnie uwypuklona lokalizacją obiektu, któremu folder jest poświęcony, rys historyczny i zabytkoznawczy obiektu. Wspomniane foldery powinny być dostępne zarówno na miejscu, jak i w najbliższych węzłach turystycznych i komunikacyjnych (informacje turystyczne, nie tylko w najbliższych miastach, stacje benzynowe, dworce kolejowe i autobusowe, ośrodki kultury itp.). Sprawą otwartą, konieczną do przedyskutowania z właścicielami obiektów i organami bezpieczeństwa, pozostaje umieszczanie na tablicach i w drukach informacji o cennych mobilach w nich przechowywanych. Wartym przemyślenia wydaje się także pomysł stworzenia opracowania zbiorczego poświęconego całemu zespołowi, dostępnego zarówno przy poszczególnych kościołach, jak i w miejscach „węzłowych”.

Kolejną powinnością wobec wiejskich kościołów gotyckich Ziemi Chełmińskiej jest polepszenie ich dostępności, przeprowadzone w porozumieniu z władzami lokalnymi i kościelnymi oraz stworzenie programu promocji obiektów, polegające m.in. na właściwie przeprowadzonych akcjach znakowania i wydawniczej, jak i na konsekwentnej działalności edukacyjnej. Mam tu na myśli upowszechnianie wiedzy o tych cennych zabytkach wśród lokalnych wspólnot, często mających jak najlepsze chęci, lecz nie dysponujących odpowiednią wiedzą.

Zastosowane skróty

DT – Diecezja toruńska: historia i teraźniejszość

KOBIDZ – Krajowy Ośrodek Dokumentacji Zabytków (www.kobidz.pl)

KZSP – Katalog Zabytków Sztuki w Polsce

TST – Toruński Serwis Turystyczny (www.turystyka.torun.pl)

Bibliografia

DT, t. 1, Toruń 1994.

DT, t. 2: Dekanat bierzgłowski, Toruń 1996.

DT, t. 3: Dekanat brodnicki, Toruń 1998.

DT, t. 4: Dekanat chełmiński, Toruń 1996.

DT, t. 5: Dekanat chełmżyński, Toruń 1995.

DT, t. 7: Dekanat golubski, Toruń – Bydgoszcz 1994.

DT, t. 8; Dekanat grudziądzki, Toruń 1997.

DT, t. 9: Dekanat lembarski, Toruń 1997.

DT, t. 12: Dekanat łański, Toruń 1997.

DT, t. 14: Dekanat radzyński, Toruń 1997.

DT, t. 15 – 17: Dekanaty toruńskie I, II, III, Toruń 1995.

DT, t. 18: Dekanat wąbrzeski, Toruń 1994.

Max Dvořák, *Katechizm opieki nad zabytkami* (1916), przeł. Ryszard Kasperowicz, [w:] *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia, wybór i wstęp Piotr Kosiewski, Jarosław Krawczyk, Warszawa 2007, s. 229 – 236.*

Fankidejski Jakub, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej Diecezji Chełmińskiej podług urzędowych akt kościelnych*, Pelplin 1880.

Frodl Walter, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, Warszawa 1966 (= „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”. Seria B, t. 13, s. 4 – 53).

Hugo Victor, *Wojna niszczycielom* (1825 – 1832 – 1834), przeł. Marta Szymczyk, [w:] *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia, wybór i wstęp Piotr Kosiewski, Jarosław Krawczyk, Warszawa 2007, s. 53 – 59.*

- Kościół gotycki Ziemi Chełmińskiej [folder], tekst i zdjęcia Henryk Miłoszowski, Toruń 2006.
- Kozak Marek W., Możliwości wykorzystania wiejskich obiektów rezydencjonalnych do rozwoju turystyki: szanse i bariery, [w:] Eksploracja przestrzeni historycznej, pod red. Mieczysława K. Leniarka, Wrocław 2008, s. 91 – 100.
- KZSP, t. XI: Województwo Bydgoskie, z. 2: Powiat Brodnicki, Warszawa 1971.
- KZSP, t. XI: Województwo Bydgoskie, z. 4: Dawny Powiat Chełmiński, Warszawa 1976.
- KZSP, t. XI: Województwo Bydgoskie, z. 6: Powiat Golubsko-Dobrzyński, Warszawa 1973.
- KZSP, t. XI: Województwo Bydgoskie, z. 7: Powiat Grudziądzki, Warszawa 1974.
- KZSP, t. XI: Województwo Bydgoskie, z. 19: Powiat Wąbrzeski, Warszawa 1967.
- Montalambert Charles de, O wandalizmie i katolicyzmie w sztuce. List do pana Victora Hugo (1832), przeł. Beata Spieralska, [w:] Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia, wybór i wstęp Piotr Kosiewski, Jarosław Krawczyk, Warszawa 2007, s. 61 – 68.
- Mroczo Teresa, Architektura gotycka na Ziemi Chełmińskiej, Warszawa 1980.
- Ogrodzki Piotr, Kradzieże zbiorów z polskich muzeów, [w:] Prawo muzeów, red. Józef Włodarski, Kamil Zeidler, Warszawa 2008, s. 59 – 70.
- Pastoureau Michel, Średniowieczna gra symboli, przeł. Hanna Igalson-Tygielska, Warszawa 2006.
- Skurzyński Piotr, Ziemia chełmińska. Przewodnik turystyczny, Gdynia 2006.

Gothic rural churches of the Chełmno region – a proposal of taking up cultural tourism in rural areas

Abstract:

In the article, the author presents the potential of the Chełmno region as a cultural tourism destination. With the background of history and geographical conditions, the article presents the tourist potential of the region in the form of the 72 Gothic rural churches situated in the Chełmno region, as well as the possible tourist trails for driving or cycling tourists.